

# Oschłe matki i trudne córki

Teatr Ochoty lubi dramaturgię współczesną. Tym razem sięgnął po sztukę "Przykazała mi mama", młodej dramatopisarki angielskiej, Charlott Keatley. "Napisalam ją dla czterech aktorek, ponieważ jest mało tekstów dla kobiet. Bohaterki występują w imieniu nas wszystkich" - twierdzi autorka.

Spektakl jest opowieścią, w której komizm i tragizm przeplatają się ze sobą. Matkom brakuje czułości, a córkom zrozumienia. Postać Margaret Bradley stworzona przez Zofię Kucównę jest najlepszą

rolę w tym spektaklu. Gra kobietę, która wychowuje, jako własne, dziecko swojej córki, Jackie.

Pod pozorną oschłością Margaret kryje się czułość i lęk przed utratą wnuczki. W tej roli zadebiutowała Joanna Szurmiej, która jest prawdziwa i żywiołowa.

Sztuka nie kończy się typowym happy endem, ale jest w niej ciepło i prawda o życiu.

JOANNA HABIERA

**"Przykazała mi mama"**

Charlott Keatley, przekład Monika Beyer, reżyseria Chris Baldwin,